

## Od redakcji

Oddajemy do rąk czytelników zeszyt w znacznej części poświęcony tragedii Wielkiego Głodu w Ukrainie (75. rocznicę obchodziliśmy w 2008 r.), który w środowiskach naukowych i politycznych coraz częściej nazywany jest Hołodomorem. W publicystyce, memuarystyce, oświadczeniach i wystąpieniach rocznicowych, dokumentach prawnych obie nazwy używane są synonimicznie (także w publikowanych tu artykułach). Jednak „Hołodomor” znaczy więcej niż „Wielki Głód” – odsłania zbrodnicze intencje reżimu komunistycznego, piętnuje świadome morzenie głodem, przerażającą metodę eksterminacji narodu, żąda aktu oskarżenia i zadośćuczynienia. W swojej wymowie bliższy jest Holokaustowi.

Szczególnej aktualności nabiera ocena Hołodomoru, wciąż różna, zarówno w kołach naukowych, jak i politycznych. W 2003 r. Rada Najwyższa Ukrainy ogłosiła list otwarty do społeczeństwa ukraińskiego, w którym uznała Wielki Głód lat 1932–1933 za ludobójstwo. Jednak dopiero 28 listopada 2006 r., na wniosek prezydenta Wiktora Juszczenki, przyjęła stosowną ustawę popartą przez 233 z 435 deputowanych obecnych na sali<sup>1</sup>.

Od kilku lat Ukraina intensywnie zabiega o międzynarodowe uznanie Hołodomoru za ludobójstwo. Zdobyła już poparcie wielu rządów państw, parlamentów oraz instytucji samorządowych na całym świecie<sup>2</sup>. Senat RP uczynił to w uchwale z 16 marca 2006 r., a Sejm RP w uchwale z 6 grudnia tego roku<sup>3</sup>. Ale w organizacjach międzynarodowych Ukraina napotyka na opór Rosji, która uznaje Wielki Głód lat 1932–1933 za tragedię wywołaną przede wszystkim przez złą koniunkturę gospodarczą. Sprzeciwia się też szczególnemu odnoszeniu Wielkiego Głodu do Ukrainy, wskazując na inne regiony i narodowości ZSRR dotknięte w latach 30. klęską głodową<sup>4</sup>. Tak-

<sup>1</sup> „Za” głosowali członkowie prezydenckiego bloku Nasza Ukraina, Bloku Juliji Tymoszenko, Socjalistycznej Partii Ukrainy Oleksandra Moroza i niektórzy parlamentarzyści z Partii Regionów. Ustawy nie poparli komuniści.

<sup>2</sup> W 1993 r. — USA, Estonia i Australia. W 2003 — Kanada, Węgry, Kraj Basków, Argentyna. W 2004 — Watykan. W 2005 — Litwa i Gruzja. W 2006 — Polska i Ukraina. W 2007 — Słowacja, Czechy, Chile, Hiszpania, Kolumbia, Ekwador, Paragwaj, Peru. W 2008 — podmioty państwowe i samorządowe w Meksyku, Łotwie, Brazylii, Portugalii, Wielkiej Brytanii.

<sup>3</sup> *Senat Rzeczypospolitej Polskiej solidaryzuje się ze stanowiskiem ukraińskim, aby uznać Wielki Głód w latach 1932–1933 za zbrodnię ludobójstwa oraz wymienić odpowiedzialnych za tę zbrodnię zarówno głównych winowajców, jak również szeregowych wykonawców (...); Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, łącząc się w bólu z bliskimi ofiar Wielkiego Głodu na Ukrainie, który w latach 1932–1933 kosztował życie miliony mieszkańców ukraińskich wsi, potępia totalitarny reżim odpowiedzialny za to ludobójstwo (...).*

<sup>4</sup> W rezolucji uchwalonej 2 kwietnia 2008 r. Duma Federacji Rosyjskiej sprzeciwiła się uznaniu Wielkiego Głodu za zbrodnię ludobójstwa.

że wśród samych Ukraińców są środowiska, skupione głównie wokół Komunistycznej Partii Ukrainy i Partii Regionów Ukrainy, podzielające interpretację rosyjską. Kontrowersje w ocenie głodu możemy zatem rozpatrywać na dwóch płaszczyznach: wewnętrznej, związanej z niedokończonym procesem formowania się świadomości narodowej Ukraińców, skażonej osiemnasto- i dziewiętnastowieczną tożsamością małosyjską oraz tzw. tożsamością radziecką, i zewnętrznej — uwarunkowanej geopolityką światową, w której stanowisko Rosji wpływa na opinię wielu państw.

Jednak rozdzarcie ideowe Ukraińców nie blokuje ani inicjatyw badawczych (Ukraińcy wracają do historii), ani politycznych. Podobnie presja Rosji, wprawdzie opóźnia proces międzynarodowego uznawania Wielkiego Głodu za ludobójstwo, ale nie może go zupełnie zahamować. Niemniej droga do tego celu jest jeszcze daleka. 23 października 2008 r. Parlament Europejski w Strasburgu większością głosów przyjął rezolucję, w której uznał Hołodomor za *przerażającą zbrodnię przeciw narodowi Ukrainy i ludzkości* oraz wezwał kraje byłego ZSRR do otwarcia archiwów w celu zbadania organizacji i przebiegu tragedii — pojęcia „ludobójstwo” w tym dokumencie nie użyto<sup>5</sup>. Jak dotąd, nie udało się też Ukrainie postawić sprawy Hołodomoru na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Blok tematyczny poświęcony Hołodomorowi rozpoczynamy od przypomnienia Rezolucji Izby Reprezentantów USA nr 399, przedłożonej 28 maja 1934 r. przez Hamiltona Fisha (1888–1991), której nie uchwalono z braku woli politycznej, ale była ona omawiana w Komitecie do spraw Polityki Zagranicznej, została opublikowana i stanowi przejaw potępienia polityki Kremla wobec USRR. Analizę merytoryczną Hołodomoru otwiera tekst Raphaela (Rafala) Lemkina (1895–1959)<sup>6</sup>, głównego promotora Konwencji ONZ *W sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa* z 9 grudnia 1948 r. Na podstawie tej Konwencji oraz Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego z 17 lipca 1998 r. niektórzy analitycy przyjmują, że Wielki Głód lat 1932–1933 nosi znamiona zbrodni przeciwko ludzkości oraz zbrodni ludobójstwa. Jednocześnie wskazują na wątpliwości odnośnie jego prawnej kwalifikacji i stawiają pytania: Czy można zastosować przepisy tych umów międzynaro-

<sup>5</sup> Aby uzyskać poparcie socjalistów, posłowie chadecji i prawicy zgodzili się na wykreślenie z projektu rezolucji słowa „ludobójstwo”.

<sup>6</sup> Liczne publikacje w różnych językach poświęcone R. Lemkinowi (drukowane i internetowe) podają rok 1900 jako datę jego urodzenia, także najnowsze czasopismo amerykańskie „Holodomor Studies” (zob. s. 203–204). Należy jednak przyjąć rok 1895, który Lemkin osobiście wpisał w formularzach uczelnianych, rozpoczynając studia na pierwszym i drugim semestrze Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zob. *Album Studiosorum UJ*, sygn. S II 516 (wpis na Wydział Prawa w roku akademickim 1919/1920, l.p. 401, nr wpisu 3188 — wiek 24 lata; *Katalogi studentów Wydziału Prawa w zespole akt Senatu UJ* (formularze były wypełniane własnoręcznie przez studentów), sygn. S II 290 b (1919/1920 semestr zimowy) — rok urodzenia: 1895; sygn. S II 298 b (1920/1921 semestr zimowy) — rok urodzenia: 1895. Dane te znajdują potwierdzenie w *Katalogach studentów Wydziału Prawa w zespole akt Wydziału Prawa UJ* (formularze były wypełniane własnoręcznie przez studentów): sygn. WP II 294 (1919/1920 semestr zimowy) — wiek: 24 lata; sygn. WP II 299 (1920/1921 semestr zimowy) — wiek: 25 lat (zob. s. 32). Na obecnym etapie badań nie są znane powody, dla których Lemkin zmienił datę urodzenia, ale może to mieć związek z jego wyjazdem do Lwowa. Wyjaśnienia wymagają adnotacje dziekana Wydziału Prawa UJ prof. Stanisława Kutrzeby datowane na 22 lutego 1921 r., z których wynika, że Lemkin miał problemy z zaświadczeniem wojskowym i jego wpis na trzeci semestr został unieważniony (sygn. S II 298 b i WP II 299). Niemniej zaliczono mu dwa semestry z roku 1919/1920, co potwierdza tzw. świadectwo odejścia (*Testimonium Abeundi*) z 3 sierpnia 1921 r., zob. sygn. WP II 407.

dowych do wydarzeń z lat 1932–1933? Czy w tym przypadku obowiązuje wsteczna moc umów międzynarodowych? Rozstrzygnięcia tego dylematu mógłby podjąć się np. specjalnie w tym celu powołany Trybunał Międzynarodowy (zob. Jewhen Zacharow).

W dalszej części publikujemy artykuły dotyczące źródeł archiwalnych, ściślej nieznanymi dokumentów wytworzonych przez konsulaty polskie w Charkowie i Kijowie (zob. Jan Jacek Bruski), uwarunkowań w rozwoju literatury memuarystycznej i historycznej (zob. Fadej Jaceniuk), reakcji środowisk ukraińskich Drugiej Rzeczypospolitej na wieści o śmierci głodowej Ukraińców napływające zza Zbrucza (zob. Anna Maria Babiak) oraz pamięci historycznej i traumy pokoleniowej.

Niepodległe państwo ukraińskie powstałe w 1991 r. buduje politykę pamięci historycznej na *pragnieniu narodu ukraińskiego do niepodległości* i na rozrachunku z przeszłością. Pamięć jako element poznania pozwala Ukraińcom „odzyskać” prawdę o przeszłości. Umiejętnie propagowana może umocnić osłabianą przez ostatnie dziesięciolecie tożsamość, bowiem dla przeobrażeń politycznych i kulturowych w Ukrainie ogromnym balastem okazuje się dziedzictwo komunistyczne. Choć pamięć społeczna Ukraińców jest *in statu nascendi*, w tym niedokończonym jeszcze stanie służy również umacnianiu struktur państwowych. Wskazuje na to polityka prowadzona przez prezydenta Wiktora Juszczenkę, usiłująca przełamać w pamięci zbiorowej Ukraińców szereg mitów i stereotypów narosłych w czasach radzieckich. Nie tylko pamięć o ofiarach Wielkiej Wojny Ojczyźnianej<sup>7</sup>, lecz coraz częściej o Hołodomorze, a w dalszej perspektywie również miejsca pamięci z nim związane — pomniki, mogiły, cenotafy — tworzą karty historii Ukrainy, wokół których umacnia się dziś godność i tożsamość narodowa Ukraińców (zob. Wiktor Kudela-Świątek). Niestety, postgenocydalnemu społeczeństwu ukraińskiemu ciągle towarzyszy trauma głodu, co może wyjaśniać przynajmniej niektóre ukraińskie paradoksy i niepowodzenia, zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zewnętrznej (zob. Ołeksandr Kramarenko).

Poznawanie własnego dziedzictwa politycznego i kulturowego przebiega równoległe do zjawisk hamujących reformy gospodarcze i ustrojowe. Zmiana władzy po „pomarańczowej rewolucji” dała nadzieję na zdecydowany ruch państwa w kierunku skonsolidowanej demokracji. Tak się jednak nie stało. Po wyborze Wiktora Juszczenki na prezydenta ustroj polityczny w Ukrainie pozostał przejściowy — hybrydowy, tj. łączący w sobie cechy autorytaryzmu z elementami rządów demokratycznych. Odsunięcie Leonida Kuczmy od władzy zakończyło dziesięcioletni okres autorytarnej stabilności, dynamika procesów politycznych uległa znacznemu przyspieszeniu, ale ukraiński system polityczny nie potrafił i — jak się wydaje — nadal nie potrafi odpowiednio reagować na wielorakie zagrożenia wewnętrzne i zewnętrzne. Kryzysy rządowe i parlamentarne z lat 2005–2008, a także liczne epizody zaostrażające stosunki z Rosją, najlepiej mówią o tym, że Ukraina ciągle narażona jest na poważne wstrząsy polityczne. Mogą one wystąpić w związku z projektem przyjęcia nowej konstytucji, próbą zmiany statusu języka rosyjskiego czy inicjatywą wstąpienia Ukrainy do NATO (zob. Jurij Macijewskyj). Zjawiskom kryzysowym sprzyja też niski poziom wiedzy historycznej i dojrzałości politycznej znacznej części obywateli Ukrainy, którzy stają się łatwym łupem *polittechnologów*. Programy partii politycznych rzadko decydują o przychylności wyborców, natomiast dużą rolę odgrywają hasła populistyczne. Jednocześnie, czynnik ideologiczny ma niewielkie znaczenie w funkcjono-

---

<sup>7</sup> Pojęcie „Wielka Wojna Ojczyźniana” należy do terminologii radzieckiej, ale występuje także we współczesnej literaturze ukraińskiej. W Polsce i na Zachodzie używa się pojęcia „druga wojna światowa”.

waniu ukraińskich partii politycznych, ponieważ elektorat ukraiński w dalszym ciągu wybiera nie ideologię, a liderów partyjnych (zob. Ihor Melnyczuk).

Spółeczeństwo ukraińskie podąża zatem chaotyczną drogą wielokierunkowego rozwoju i poddaje się rozmaitym wariantom społecznego doświadczenia. Rozkład „sensów społecznych” w społeczeństwie ukraińskim odpowiada zasadzie: *to, co najbardziej wartościowe, fundamentalne, należy do wyżyn, do elity*, bowiem to właśnie elita organizuje i kontroluje system społeczno-polityczny. Natomiast naród w swojej masie z reguły nie przyswaja „zbędnego” doświadczenia i nie podejmuje prób opanowania wiedzy z różnych dziedzin życia, do czego potrzebny jest wysiłek intelektualny. Obserwujemy dziś wielokierunkowy rozwój społeczeństwa ukraińskiego, co oznacza, że Ukraina zmierza drogą zarówno potocznej, jak i naukowej stabilizacji swojego obrazu świata w sposób, który — choć nie odbiega od innych grup narodowych czy podmiotów politycznych — to jednak wykazuje wiele cech własnych i specyficznych (zob. Olha Suprunenko).

Zasady pisowni nazw ukraińskich pozostawiamy bez zmian. Od naszych czytelników oczekujemy dalszych krytycznych uwag o „Nowej Ukrainie”.

*Jarosław Moklak*